VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych (nr 377)**

z dnia 24 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 377)

24 października 2018 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864):

1. Opinia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o:

a) części budżetowej 25 – Kultura fizyczna:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

b) części budżetowej 40 – Turystyka:
– wydatki z zał. nr 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

c) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 630 – Turystyka:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

d) zadaniach z zakresu administracji rządowej i innych zadaniach zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;

e) dotacjach podmiotowych z zał. nr 9;

f) planie finansowym instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12 – Centralnego Ośrodka Sportu;

g) planach finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
– Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej,
– Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów;

h) planach finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
– Polskiej Agencji Antydopingowej,
– Polskiej Organizacji Turystycznej;

2. Opinia Komisji Kultury i Środków Przekazu o:

a) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

b) części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:

– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

c) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 36, 37, 40 i 76;

d) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
– dotacje celowe z zał. nr 8;

e) dotacjach podmiotowych z zał. nr 9;

f) programach wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

g) planach finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
– Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków,
– Funduszu Promocji Kultury;

h) planach finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
– Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej,
– Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Sellin** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Jarosław Stawiarski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Robaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Witold Kołodziejski** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Jędrzejczyk-Wojciechowska** wiceprezes Polskiej Agencji Turystycznej wraz ze współpracownikami, **Mariusz Kałużny** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Gąska** główna księgowa w Polskim Instytucie Sztuki Filmowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jacek Pędzisz –** legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Jakub Zająkała** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Otwieram posiedzenie Komisji.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864) w zakresie opinii Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu. Czy są uwagi do porządku dziennego?

Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Chciałbym bardzo serdecznie powitać przedstawicieli naczelnych organów administracji państwowej i innych urzędów. Witam pana Tomasza Robaczyńskiego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Witam pana ministra. Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pana ministra Jarosława Stawiarskiego, witam dyrektora Centralnego Ośrodka Sportu, pana Mariusza Kałużnego. Witam panią Agnieszkę Jędrzejczyk-Wojciechowską – wiceprezesa Polskiej Agencji Turystycznej. Witam osoby towarzyszące i witam oczywiście panie i panów posłów.

Przystępujemy do rozpatrzenia opinii Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Bardzo proszę pana posła Kazimierza Moskala o zreferowanie opinii komisji w zakresie części budżetowych: części budżetowej 25 – Kultura fizyczna, części budżetowej 40 – Turystyka, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 630, zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego, planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 12 – Centralnego Ośrodka Sportu, planów finansowych funduszy celowych z załącznika nr 13, planów finansowych państwowych osób prawnych z załącznika nr 14. Bardzo proszę pana posła Kazimierza Moskala o przedstawienie i omówienie tych części. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, mam zaszczyt i honor w imieniu Komisji Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki przedstawić opinię w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864), która została uchwalona na posiedzeniu w dniu wczorajszym – 23 października 2018 r. Na tym posiedzeniu Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej na 2019 r. w części budżetowej 25 – Kultura fizyczna, w części budżetowej 40 – Turystyka, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 12 – Centralnego Ośrodka Sportu, planów finansowych państwowych funduszy celowych z załącznika nr 13 – Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, planów finansowych państwowych osób prawnych z załącznika nr 14 – Polskiej Agencji Antydopingowej i Polskiej Organizacji Turystycznej. Po analizie otrzymanych dokumentów, po wysłuchaniu przedstawicieli ministra sportu i turystyki oraz po przeprowadzonej dyskusji Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki pozytywnie opiniuje projekt ustawy budżetowej na 2019 r. w zakresie swojej właściwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi za takie zwięzłe przedstawienie tych części – bardzo ważnych części budżetu. Teraz bardzo proszę koreferenta ze strony Komisji Finansów Publicznych panią poseł Joannę Muchę, panią minister o przedstawienie swojego stanowiska w sprawie tych części budżetowych. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, ja również, jak zwykle lapidarnie w tej części. Proszę państwa, najważniejsza rzecz, którą chciałabym się podzielić z państwem jest taka, że właściwie większość wydatków w części 25, czyli w części związanej z kulturą fizyczną i sportem, to są wydatki planowane na niemal dokładnie tym samym poziomie, co w 2018 r. Odchylenia są naprawdę bardzo niewielkie. Dla przykładu na sport wyczynowy jest 0,7% więcej, na COS jest 3,7% więcej, na POLAD-ę, ale to jest związane akurat z tym, że ta instytucja dopiero powstaje i rozwija się, więc jest to całkowicie uzasadnione. Na Instytut Sportu jest 5% więcej. Generalnie mamy do czynienia z budżetem, który jest zaplanowany w prawie całej swojej rozciągłości na tym samym poziomie, co w 2018 r. Co to oznacza? Oznacza to w moim przekonaniu na przykład absolutnie niewystarczające środki na tym etapie przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Tokio, bo to jest tylko 0,7% wzrostu. W sytuacji, w której mamy do czynienia ze wzrostem wynagrodzeń, ze wzrostem różnego rodzaju cen – cen energii i tak dalej, i tak dalej, oznacza to, w wielkim cudzysłowie, zmniejszenie się liczby jednostek treningowych. Niestety będziemy mieli z tym do czynienia.

Mamy również do czynienia z taką sytuacją w obu funduszach, czyli w FRKF i Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, że planowane są spadki przychodów. Oczywiście nie wiemy, jakie one będą, ale na tę chwilę planowane są spadki. W FRKF one są całkiem duże, bo to jest prawie 9%. Koszty są planowane na dokładnie tym samym poziomie, co oznacza, że ministerstwo zaczyna przejadać rezerwy. Powiem tak, nie jesteśmy w tym momencie cyklu koniunkturalnego, w którym... Powiem inaczej. Wtedy, kiedy naprawdę była bardzo dobra koniunktura, powinniśmy byli naprawdę budować rezerwy i budować ten bufor. Nie robiliśmy tego, nie robiło tego ministerstwo. Dzisiaj widać, że przy

takich pierwszych oznakach spowolnienia, bo to spowolnienie – rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych niedawno – nadejdzie. Dzisiaj mamy taką sytuację, że już sięgamy do środków z FRKF po to, żeby pokryć potrzeby sportu wyczynowego. W momencie, kiedy to spowolnienie będzie większe i trzeba będzie głębiej sięgnąć do tej kieszeni funduszu, będzie to robione kosztem zajęć sportowych dla uczniów, czyli będzie to robione kosztem dzieci i kosztem sportu dla dzieci. To jest więc kierunek, który jest niebezpieczny. To było zresztą podkreślane wielokrotnie podczas obrad Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, że ministerstwo nie potrafiło w ostatnich latach włożyć w cudzysłowie nogi w drzwi i powiedzieć, że potrzebne są większe środki budżetowe, żeby finansowanie w szczególności tego sportu dzieci i młodzieży nie traciło, żebyśmy nie tracili środków w tym obszarze. Nie mamy tutaj oczywiście do czynienia z jakąś dramatyczną sytuacją, ale to jest sytuacja, która rokuje bardzo niebezpiecznie, jeśli chodzi o dalszy rozwój sportu.

Już nie będę wspominała, że pan premier Morawiecki po sukcesach polskich sportowców obiecał 300 mln zł. Nie ma tego oczywiście w tym budżecie. Nie ma śladu po takiej obietnicy, a szkoda, bo potrzeby inwestycyjne są nadal bardzo duże.

Jeśli chodzi o wydatki, to jedyne zmniejszenie wydatków to są wydatki majątkowe, które, jeśli dobrze pamiętam, spadają do zera, co może w sumie być nawet dobre, bo kiedy przeglądaliśmy umowy z ubiegłego roku, wydawało się, że wykładziny i malowanie zostało chyba trzy razy przeprowadzone w ministerstwie, bo tak duże kwoty zostały wydane. Być może więc rzeczywiście tych wydatków majątkowych już nie potrzeba.

Ogólnie rzecz biorąc, opinia Komisji była pozytywna. Opinia BAS jest również pozytywna w części 25. W części 25 zaproponowano podczas obrad Komisji poprawkę polegającą na zwiększeniu w części 25 o 20 mln zł wydatków na kadrę olimpijską, czyli zwiększenie wydatków tej części, oraz zwolnienie tych środków z FRKF ze sportu dzieci i młodzieży. Ta poprawka uzyskała 7 głosów za, 8 głosów przeciw, czyli nie przeszła jednym głosem. W związku z tym ogólna opinia w sprawie tej części przedstawiona na Komisji Finansów Publicznych jest opinią pozytywną stosunkiem głosów 8 do 7, więc bez szału – przepraszam za sformułowanie – jeśli chodzi o przewagę liczebną. Swoją drogą na marginesie muszę powiedzieć, że zaskoczył mnie pan minister, który nie poparł takiej poprawki, czyli nie walczył o pieniądze dla swojego własnego ministerstwa.

Trzeba powiedzieć, że między rokiem 2015 a 2019 r. mamy właściwie brak wzrostu. Te wzrosty są niewielkie. Mamy do czynienia ze stagnacją w tej części, jeśli chodzi o wydatki finansowe. Przepisujemy po prostu z roku na rok zadania w szczególności POT, czyli Polskiej Organizacji Turystycznej. Brak nowych przedsięwzięć. W sytuacji, w której rok w rok mniej więcej o miliard jest więcej w sektorze turystyki, a my nie podejmujemy tak naprawdę żadnych budżetowych wysiłków zmierzających do tego, żeby ten sektor turystyki w Polsce wzmacniać, myślę, że to nie jest chyba rozsądne. Natomiast opinia Komisji jest również pozytywna. Również zaproponowano zwiększenie środków przeznaczonych na POT do 60 mln zł, czyli – jeśli dobrze pamiętam – o 11 mln więcej, niż jest planowane. Również była taka sama sytuacja, czyli jednym głosem rekomendacja tej poprawki nie przeszła, czyli rekomendacja Komisji jest taka, żeby po prostu przedstawić Komisji Finansów Publicznych opinię pozytywną również w sprawie części 40. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Przystępujemy do drugiej części, do dyskusji. Widzę zgłoszenie pana przewodniczącego Kazimierza Moskala. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, tak jak pani poseł koreferowała, rzeczywiście dyskusja była. Chciałem przede wszystkim ustosunkować się i ustosunkowałem się do ostatecznej opinii Komisji. Ona jest wiążąca. To, że jest dyskusja, to, że praktycznie wszystkie obszary wymagają być może większych nakładów i oczekiwań jest więcej, to jest rzecz naturalna. Zresztą odpowiedź pana ministra i pracowników ministra sportu i kultury fizycznej była jednoznaczna. Jeżeli porównamy 2015 oraz 2018 i 2019 r. to zobaczymy, że kilkaset milionów jest wydawanych więcej

na sport, co nie znaczy, że nie mogłoby być wydawane jeszcze więcej. To jest rzecz oczywista. Natomiast nie możemy mówić o jakimś spadku. Nie mówię o szale, bo pani poseł, można mówić, że szału nie było. Zawsze tak było. Przypominam sobie wcześniejsze lata. Zawsze były dyskusje i oczekiwania jeszcze większe. Natomiast przede wszystkim wypowiedź pana ministra w sposób jednoznaczny świadczyła, że z zobowiązań pana premiera będzie się wywiązywał pan premier i ministerstwo odnośnie do tych, którzy odnoszą sukcesy. To jest wiadome. Natomiast ten budżet na pewno jest budżetem kontynuacji dobrego rozwoju kultury fizycznej i sportu. To na pewno jest również zasługą pana ministra i wszystkich pracowników. Wszyscy chcielibyśmy, żeby było dużo, dużo więcej, natomiast nie ma mniej. Jest widok na to, że inwestycje sportowe, ale również wsparcie dzieci i młodzieży, sportu wyczynowego będą na dobrym poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. O zabranie głosu prosił pan przewodniczący Janusz Szewczak. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Oczywiście gdyby to ode mnie wyłącznie zależało, to pewnie dorzuciłbym tam ze dwa miliardy do tego budżety. To niewątpliwie przydałoby się, ale trzeba również zauważyć, że właściwie takich sukcesów sportowych, jakie mieliśmy przez ostatnie dwa-trzy lata, dawno nie mieliśmy. To wynika chyba jednak z dobrej pracy, bo przecież widzimy, że pan minister Stawiarski to prawie Latający Holender – jest w każdym powiecie i gdzieś coś otwiera, trochę jak premier Morawiecki w czasie kampanii samorządowej. Oczywiście na pewno potrzeby są gigantyczne. Nie wiem, czy pan minister Robaczyński zgodziłby się z tym dorzucaniem miliardów. Mamy jednak tę świadomość, że te potrzeby są wielkie. Ten sport zszedł według mnie – to co według mnie jest najważniejsze – na poziom uczniów szkół i tam – wydaje mi się – przykładana jest największa uwaga. Oczywiście sport wyczynowy to dzisiaj sponsoring w dużej mierze dużych koncernów i banków. Wydaje mi się, że jest jeszcze sporo do zrobienia w tej sferze, żeby jakoś w większym stopniu zaangażować... Ale jak widzimy, kiedy mówimy o budżecie jednego resortu, to okazuje się, że za dużo, a jak jest oszczędnie i nie ma jakichś fajerwerków, to również jest niedobrze. Musimy znaleźć złoty środek. Mamy nadzieję, że dalsze działania uszczelniające system podatkowy będą się przyczyniać do tego, żeby również w nieodległej perspektywie na sport przeznaczyć większe pieniądze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jeżeli jesteśmy w takiej sportowej atmosferze, to chciałabym powiedzieć, że z budżetu ministerstwa sportu nie jesteśmy tak zadowoleni, jak z tytułu mistrzów świata w męskiej siatkówce. Od tego bym zaczęła. Dobre intencje, deklaracja w sprawie banków... Chciałabym, żebyśmy wprowadzili taki wątek, bo on ostatnio we wszystkich mediach się przewijał, jak wygląda sponsorowanie sportowców przez duże podmioty. Powiedziałabym, że generalnie szału nie ma. Pan minister Stawiarski doskonale o tym wie, bo jako członek Komisji Finansów Publicznych wielokrotnie koreferował budżet ministra sportu i również nie był z niego zadowolony. Ale co? Wreszcie pan minister zobaczył, jak niestety wyglądają realia, i nie przekonał pan pomimo deklaracji pana premiera dotyczącej przeznaczenia 200 mln zł na siatkówkę męską czy na sport, bo w budżecie tego nie ma. Chciałabym jednak zapytać, bo bardzo mnie niepokoi to, że ustawa okołobudżetowa wskazuje, że na szkolenie olimpijczyków zostanie przeznaczona kwota 40 mln zł. Chciałabym, żeby pan minister precyzyjnie pokazał, bo w ustawie okołobudżetowej pokazano, że są przeznaczone pieniądze w tej wysokości na sport.

Po drugie, polemika między posłem referującym a posłem koreferentem chyba była niepotrzebna, bo pani poseł Mucha powiedziała, że głosowanie jednym głosem zostało przegrane, i fakt jest faktem. Dobrze by było jednak, żeby zastanawiając się i pracując nad budżetem, mieć w pamięci Polską Organizację Turystyki, bo to są między innymi

środki doskonale wydane również na promocję. Dlatego próbujemy różnymi kanałami zajmować się promocją, ale jedną z najskuteczniejszych okazuje się działalność Polskiej Organizacji Turystycznej. Jak na mnie, jestem bardzo grzeczna. To są bardzo grzeczne i eleganckie pytania bez stresu.

Mam jeszcze dwa szczegółowe pytania do pana ministra. Przypominam sobie pracę nad budżetem na rok 2018 r. Obecnie jesteśmy w podobnych realiach. Podkarpackie Centrum Lekkoatletyczne w Rzeszowie przy stadionie Resovii. Panie ministrze, czy mógłby pan powiedzieć, kiedy i ile będzie uruchomionych środków na ten cel z pańskiego resortu, bo umowa była szumnie podpisywana w okresie kampanii wyborczej? Mieszkańcy Rzeszowa chcieliby się przekonać o rzetelności. Mam nadzieję, że pan minister jest przygotowany do tego, żeby wywiązać się z tych wszystkich obietnic, bo takie pytania na pewno przewidywał, znając pana ministra, jego wnikliwość i wspólną pracę w przeszłości w Komisji.

Druga rzecz jest również kampanijna. Chodzi o podpisywanie porozumienia dotyczącego finansowania... Niegdyś odbyło się specjalne spotkanie z panem ministrem dotyczące finansowania niektórych ważnych inwestycji. Wsparcie, termin, uruchomienie środków.... Dlaczego tak mało na halę sportową w Mielcu? To jest również jedno z zobowiązań podjętych w trakcie przyjazdów na Podkarpacie. Po okresie obiecanek chciałabym, aby w 2019 r. pojawiły się konkrety. Zatem kasa i przybliżony termin realizacji. Panie ministrze, jeszcze raz przypominam – Podkarpackie Centrum Lekkoatletyczne przy stadionie Resovii w Rzeszowie i środki na halę sportową w Mielcu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby na tym etapie zadać jeszcze pytania albo podzielić się jakimiś refleksjami na temat tych części budżetowych? Zatem bardzo proszę pana ministra lub wskazaną osobę o udzielenie odpowiedzi na te pytania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, króciutko postaram się odpowiedzieć, a jeżeli na jakieś pytanie nie odpowiem, to mam nadzieję, że odpowiedzą moi współpracownicy. Wczoraj odpowiadałem, że jeśli chodzi o Tokio, to środki są wystarczające. Ja nie wiem, skąd państwo wiecie, że te środki w wysokości 20 mln są niewystarczające. Dla mnie na ten czas to jest wróżenie z fusów, bo my opieramy się na potrzebach polskich związków sportowych. Polskie związki sportowe przygotowują swoje reprezentacje pod względem Tokio.

Jeśli chodzi o Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, szanowni państwo, to nie można Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej traktować jako jakiegoś bytu oddzielnego, bo jest to fundusz, który jest elementem budżetu państwa. Mamy obowiązek ten fundusz wydawać, co również czynimy. To, że państwo nie wydawaliście go, bo mieliście inne priorytety, to jest wasz problem.

Jeśli chodzi o sport dzieci i młodzieży, to jeszcze raz powtarzam, że sport dzieci i młodzieży w żadnym przypadku, nawet w przypadku hiobowych scenariuszy pani poseł Muchy, nie jest zagrożony. Chcę państwu tylko przypomnieć, że między rokiem 2015 a rokiem 2018, który teraz realizujemy, na sport dzieci i młodzieży w Ministerstwie Sportu i Turystyki zostało wydanych o 93% więcej pieniędzy. W wartościach bezwzględnych to jest z 88 mln w 2015 r. do 208 mln zł. To są twarde liczby.

Jeśli chodzi o te deklaracje pana premiera, to ja wczoraj również mówiłem, że jedna została już spełniona, bo z budżetu państwa za 50 mln, podpisując umowę wcześniej, a w październiku kładąc kamień węgielny – pani poseł nie było wtedy – budujemy krytą halę lekkoatletyczną na Uniwersytecie Rzeszowskim. To jest 50 mln. 25 mln z Ministerstwa Nauki...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nie miałam od pana ministra zaproszenia.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

To nie ja byłem gospodarzem. Pan rektor magnificencja był gospodarzem. To jest 50 mln, więc to zaczyna się już dziać. Kochani państwo, to nie jest tak, że nagle te pieniądze skądś się pojawią, tylko te pieniądze, które mamy, wydajemy zgodnie z priorytetami polskiego rządu. Jeśli jest priorytet, żeby budować hale lekkoatletyczne, będziemy więcej pieniędzy przeznaczać na hale lekkoatletyczne i te wydatki będziemy w takim kierunku realizować. Tak samo jest z tak zwanym programem piłkarskim, o którym również była mowa. Będziemy starać się preferować zadaszenia boisk pełnowymiarowych czy to w postaci lekkich konstrukcji czy też balonów, żeby piłkarstwo w Polsce trwało nie 9 miesięcy, przepraszam, nie 8 czy 7 miesięcy, a 12 miesięcy i żeby przerwa nie trwała 5 miesięcy, bo zima nie pozwala nam na zapewnienie odpowiednich warunków treningowych czy dla dzieciaków czy dla seniorów.

Państwo ciągle uprawiacie tę „gdybologię" – co będzie, jeśli cykl koniunkturalny się zmieni, że nie zabezpieczacie się i tak dalej. Nagrody Nobla nie mam i państwo też nie macie. Miltonem Friedmanem również nie jestem. Zresztą jego teoria już upadła. Paulem Krugmanem również nie jestem, ale ja martwię się o 2018 r. i 2019 – 2018, który się kończy, i 2019 r., który jest przed nami. Jeśli mówimy o 2019 r., to jeszcze raz powiem, że ten budżet jest skrojony na miarę naszych możliwości i on adekwatnie odpowiada potrzebom polskiego sportu i polskiej turystyki, którą realizujemy za pomocą Departamentu Turystyki i Polskiej Organizacji Turystycznej.

Jeśli chodzi o ustawę okołobudżetową w zakresie olimpijczyków, pani poseł, art. 13 ustawy okołobudżetowej: „wydatki funduszu, o którym mowa... o grach hazardowych, do kwoty 20 mln zł mogą być również przeznaczone na dofinansowanie zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej do igrzysk olimpijskich oraz przygotowaniem i udziałem w mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy". A więc to jest 20 mln, a nie 30 mln. Cały czas stoimy na stanowisku, że te pieniądze w zupełności na ten czas wystarczą. Powtarzam, prowadzimy aktywnie korespondencję i utrzymujemy kontakt z polskimi związkami sportowymi. One na bieżąco zgłaszają nam potrzeby. Jesteśmy w stanie na bieżąco reagować, jeśli polski związek sportowy ma określony program szkolenia czy to w Nowej Zelandii czy to w Patagonii albo gdzie indziej, bo różne są miejsca przygotowań naszych olimpijczyków... Oczywiście to zależy od dyscypliny. Nie chodzi o to, że oni jeżdżą na wycieczki, tylko mają tam najlepsze warunki dla uprawiania swojej dyscypliny. Oni dostają te pieniądze.

Jeśli chodzi o Podkarpackie Centrum Lekkoatletyczne Resovii, to umowa jeszcze nie jest podpisana. Dopiero jest zgłoszenie. Tam były pewne perturbacje, jak państwo mówicie, związane z wkładem własnym. Te trudności zostały już pokonane i my ze swojej strony deklarujemy, że te pieniądze się znajdą. Nie wiem, czy w wysokości 50%, bo 50% – powtarzam państwu – oznacza, że tylko do 50% jesteśmy w stanie dofinansowywać. Mało jest inwestycji, które mają dofinansowanie w wysokości 50%. Napisaliśmy pismo do prezydenta Ferenca, czy Podpromie, które otrzymało 10 mln na remont, nadal będzie aktualne. Przed wyborami nie dostaliśmy tej odpowiedzi, bo nie mogliśmy – wiadomo – z przyczyn tak zwanych propagandowych dostać. Chcemy te 10 milionów złotych przeznaczyć na Podkarpackie Centrum Lekkiej Atletyki. Taka jest nasza wola. Chcemy to zrobić, chcemy Resovię zrobić. Będziemy mieli tak zwany duopol – piękną halę w Rzeszowie i piękne centrum, otwarty stadion lekkoatletyczny, bo Podkarpacie i lekkoatletyka w tej części Polski zasługuje na więcej, bo tam jest bardzo dużo zdolnej młodzieży. To będzie naprawdę świetne centrum lekkoatletyczne. To chyba wszystko.

Hala w Mielcu. Wiem, że dofinansowanie budowy hali w Mielcu wynosi – wydaje mi się – chyba 30 mln. Ono zostało zwiększone. To chyba tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Rzadko udzielam sobie głosu, ale zrobię to ze względu na to, że poruszono temat budowy w Rzeszowie, a to jest miasto z którego jestem posłem i w którym miałem honor pełnić funkcję prezydenta. Ta inwestycja, o której pan minister mówił, czyli modernizacja hali widowiskowo-sportowej w Rzeszowie, która została zasilona w tym roku z budżetu kwotą 10 mln ze względu na przetarg, który miasto ogłosiło i cena

realizacji modernizacji hali, którą miałem honor wybudować za 50 mln kilkanaście lat temu, na blisko 5 tysięcy widzów, która była dźwignią sukcesów zespołu Asecco Resovia, która przecież była mistrzem Polski... ta kwota nie wystarczyła, ponieważ przetarg rozstrzygnął tę modernizację na 120 mln. Panie ministrze, blisko trzy lata temu miałem okazję spotkać się z innymi posłami, z marszałkiem województwa i wtedy bardzo optymistycznie wyglądała ta budowa. Później po sukcesach lekkoatletycznych pan minister Bańka powiedział, że honorem ministerstwa jest to, aby w każdym województwie były centra lekkoatletyczne. Jedynym województwem, w którym takiego centrum nie ma, jest właśnie Podkarpacie.

Panie ministrze, na początku tego roku oba samorządy podpisały umowę. Wpisały do wieloletniej prognozy finansowej te kwoty po 8 mln zł samorząd województwa i samorząd miasta i była wtedy przyrzeczona *ex cathedra* kwota – przecież to nie była duża kwota, panie ministrze – 16 mln zł. Rozmawialiśmy, panie ministrze, na początku tego roku i wszystko wyglądało tak, że ta inwestycja, która została zaprojektowana przez stowarzyszenie CWKS Resovia, które zapłaciło około miliona złotych na dokumentację i projekt… Później pan minister powiedział – i o to chcę zapytać pana ministra – że nie wpłynęły prognozowane dochody z Totalizatora Sportowego i to powoduje pewne opóźnienie w przyznaniu tej kwoty. Chciałbym zapytać, czy te prognozowane na ten rok dochody z Totalizatora zostały zrealizowane? Jeżeli nie, to w jakim procencie? Jak wygląda prognoza dochodów z tego tytułu na rok 2019? Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi. Jeszcze pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dołączam się do tych pytań pana przewodniczącego Szlachty. Poprosiłabym o udzielenie odpowiedzi na piśmie, bo ona będzie bardziej precyzyjna. Za to, co powiedział pan minister w sprawie centrum rzeszowskiego i hali sportowej w Mielcu, dziękuję. Chodzi o to, żebyśmy mogli opierać się nie tylko na wypowiedzi pana ministra, ale podejmować również inne działania albo rozmawiać w zakresie finansowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę pana ministra.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ma pan rację. Wszystko, co pan powiedział, to była prawda, bo w międzyczasie prognoza przedsiębiorstwa Totalizator Sportowy zmniejszyła się, bo prawdopodobnie była zbyt huraoptymistycznie założona w 2017 r. Zmniejszyliśmy tę prognozę o 87 mln do kwoty 810 mln. Zrealizowaliśmy ją w 76,9%. Mamy koniec października. Mamy jeszcze listopad i grudzień. Mam nadzieję, że pozostałą kwotę zrealizujemy, ale prognoza jest faktycznie zmniejszona o 87 mln. Stąd były również perturbacje związane z inwestycjami strategicznymi, bo one obciążają. Chciałbym powiedzieć, że 16 mln w ramach strategii to nie jest mało, panie przewodniczący, bo to jest duża kwota, bo powiem państwu, że najwyższe dofinansowania wynoszą 30 mln zł. Głębiej nie wchodzimy, bo po prostu stoimy na stanowisku, że lepiej dotować więcej, ale mniej w ujęciu procentowym, jeśli chodzi o koszty kwalifikowane. Średni udział dofinansowania wynosi 20–30 do 40%. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Nie chciałbym przedłużać. Myślę, że w korespondencji w rozmowach z resortem ustalimy, jaka jest realna perspektywa, bo myślę, że dla pana ministra, dla państwa dyrektorów to chyba również stanowi punkt honoru, żeby w tym jednym województwie, w którym nie ma takiego centrum... Bo chcę tu rozróżnić. To centrum, które powstaje przy uniwersytecie pełni inną funkcję. To jest obiekt dydaktyczny, obiekt do badań naukowych, natomiast centrum przy stadionie Resovii jest obiektem dla młodzieży. Średnio w roku przez ten obiekt przewija się z całego województwa ponad 30 tys. uzdolnionej młodzieży. Dwójka z tych młodych ludzi była na olimpiadzie, a jedna z nich osiągnęła sukcesy teraz na mistrzostwach Europy. Standardy tych obiektów, jeśli chodzi o sanitariaty i łazienki, są poniżej poziomów, jakie w ogóle w tej chwili obowiązują. Dlatego jest olbrzymia prośba, panie ministrze, żeby tę inwestycję naprawdę niewielką kwotą...

Operujemy tutaj dużymi liczbami. 16 mln, panie ministrze, to nie jest wielka kwota, naprawdę. Myślę, że znajdziemy rozwiązanie zakładające ten montaż hybrydowy z kwotą 10 mln zł, której miasto nie wykorzystało. Dobrze by było, żeby to były środki, które uruchomią tę inwestycję. Panie ministrze, w tym roku tracą pozwolenia na budowę. To może spowodować wielkie opóźnienie w realizacji. Stąd prośba o niewielką kwotę otwierającą ten tytuł inwestycyjny w tym roku. Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma. Bardzo dziękuję panu ministrowi i państwu dyrektorom.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Przystępujemy do rozpatrzenia opinii Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Bardzo serdecznie witam w tej części posiedzenia pana Witolda Kołodziejskiego – przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam, panie ministrze.

Bardzo proszę przedstawiciela Komisji, panią poseł Barbarę Bubulę o zreferowanie opinii Komisji w tych częściach budżetowych, czyli w części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, enumeratywnie tutaj wymienione, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów, oraz dotacji podmiotowej z załącznika nr 9 i planów finansowych państwowych osób prawnych z załącznika nr 14. Bardzo proszę panią poseł o przedstawienie stanowiska.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowni państwo, zacznę od tego, że Komisja Kultury i Środków przekazu wczoraj zaopiniowała pozytywnie budżet zarówno po stronie dochodów i wydatków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jak i części budżetowych, które dotyczą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jeżeli chodzi o budżet Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, nie było nawet dużo pytań i dyskusji. Chcę tylko zwrócić uwagę Komisji Finansów Publicznych, że mamy duże zwiększenie wysokości środków budżetowych ze względu na to, że w budżecie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przeznaczono sporą kwotę 40 mln zł na sfinansowanie nowego systemu państwowej telemetrii, co jest niesłychanie potrzebnym elementem systemu kontroli tego, co dzieje się w państwie, zwłaszcza w świetle bardzo burzliwych przemian na rynku telekomunikacyjnym związanych z tym, że tradycyjna telewizja i radio zaczynają odchodzić do lamusa i zaczynamy korzystać z mobilnych wieloekranowych i wielofunkcyjnych telekomunikacyjnych źródeł pozyskiwania treści. W związku z tym można powiedzieć, że ten jeden jedyny wydatek dwukrotnie przerasta budżet całej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To zwraca uwagę. Chciałabym tutaj Komisji Finansów Publicznych również zwrócić uwagę na to, że te środki są z tego względu takie wysokie.

Oczywiście pozostałe środki na funkcjonowanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji są w takiej wysokości, że wystarczają na dobre kontrolowanie rynku mediów i na nadzorowanie tego, co się tam dzieje zarówno pod względem treści, jak i równowagi rynkowej związanej z tym, że ten rynek ciągle jest rynkiem koncesjonowanym. W związku z tym kontrola, jak wykonywane są te koncesje, jest bardzo ważnym elementem pracy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przypomnę również, że ma ona bardzo poważne zadania związane z tym, aby mieć pieczę nad funkcjonowaniem mediów publicznych w zakresie programowym, bo nowe ustawy przyjmowane przez Sejm dotyczące zadań programowych mediów publicznych będą dodatkowo skutkowały większą kontrolą nad tym, jak wydatkowane są środki publiczne przez Telewizję Polską i Polskie Radio. To tyle, jeśli chodzi o budżet Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Jeżeli natomiast chodzi o budżet w dyspozycji ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz innych ministerstw związanych z kulturą, to również omawiane było wczoraj na posiedzeniu Komisji. Po pierwsze, trzeba wspomnieć to, co najważniejsze. Myślę, że to zainteresuje Komisję Finansów Publicznych. Wydatki budżetowe w tym zakresie po raz kolejny w ciągu kilku lat przekraczają 1% wydatków budżetu państwa. Udaje się to utrzymać pomimo ogromnej zwyżki wolumenu budżetu jako całości, bo to również trzeba podkreślić, że budżet państwa wzrasta z dość dużą dynamiką i udaje się w każdym roku utrzymać taki poziom wydatków na kulturę, aby ta kwota nie była poniżej

1%, lecz powyżej. To zostało osiągnięte. Biorąc pod uwagę, że nastąpił ogólny wzrost wydatków na kulturę w wysokości 6,3%, trzeba uznać, że to jest istotny wzrost, który można odnotować jako pozytywny, jeśli chodzi o stan opieki nad kulturą i dziedzictwem narodowym.

Druga sprawa, którą chcę podkreślić, to jest bardzo duża liczba nowych inicjatyw zarówno tych, które pojawiły się jako przejęte w gospodarstwo Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w latach poprzednich – a przypomnę, że to właśnie takie duże niezałatwione problemy jak Państwowy Instytut Wydawniczy, Wydawnictwo Muzyczne, Muzeum Techniki zostały rozwiązane w poprzednich latach, co również poszerza zakres gospodarstwa i wydatków ministerstwa kultury – jak i w tym roku w pracach Sejmu pojawił się nowy projekt, nowa inicjatywa związana z nowym funduszem, który ma wspierać produkcję audiowizualną. W rezerwach budżetowych na ten cel zapewniono dodatkową kwotę 105 mln zł na rok przyszły. To jest drugi element, na który chcę zwrócić uwagę.

Trzecia sprawa to jest bardzo wysoki i bardzo wysoko również oceniany w Komisji Kultury poziom wydatków na poszerzenie i poprawę stanu w zakresie wydatków majątkowych, a także wieloletnich planów i programów, które finansuje ministerstwo kultury. Podkreślę tu realizowany akurat w tym roku program „Niepodległa", który obejmuje wiele bardzo rozproszonych na wniosek ludzi wydatków, które w różnych gminach, w różnych miejscach pozwolą aż do 2022 r. godnie uczcić stulecie odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą.

Kolejna sprawa, która również interesuje Komisję Kultury, to jest finansowanie tych patronatów, które nadaje Sejm na dany rok. Przewidziane zostały środki zarówno na Rok Moniuszkowski – to jest specjalny program, który został uwzględniony w budżecie ministerstwa – jak również, o czym zostaliśmy poinformowani przez pana ministra Sellina, pozostałych patronów roku przyszłego. Przypomnę, że tam jest przewidziany Rok Unii Lubelskiej, Rok Gustawa Herlinga Grudzińskiego, Anny Walentynowicz. Te wszystkie tematy będą traktowane jako priorytetowe w przypadku wniosków różnych instytucji kultury i innych instytucji kierowanych do ministerstwa w roku następnym

Kolejna przedostatnia sprawa to jest to, że w dyskusji podnoszone był – przy tym zadowalającym wzroście i ogólnej pozytywnej ocenie dla budżetu kultury – niezadowalający jednak poziom wynagrodzeń wśród pracowników kultury, zwłaszcza tych najniżej wynagradzanych. W dyskusji podniesiona została konieczność przyjrzenia się wysokości środków przyznawanych na wynagrodzenia – archiwistów, muzealników i innych pracowników zajmujących najniższe szczeble w tej hierarchii, jeśli chodzi o upowszechnianie kultury czy zachowanie dziedzictwa narodowego. Rzeczywiście potrzebne jest zastanowienie, w jaki sposób poszukać środków na wzrost płac wyższy niż 2,3% czy 2,6%, ponieważ mamy sygnały – takie były głosy w dyskusji – że niestety w wielu przypadkach w bardzo wielu instytucjach kultury ten wzrost przewidziany w budżecie zaspokoi jedynie podwyżki najniższych urzędowych wynagrodzeń, czyli pochłonięty zostanie przez podwyżkę ustawowego najniższego wynagrodzenia. To budzi niepokój wśród wielu ludzi i również powoduje – o czym dyskutowano wcześniej przy okazji opinii Komisji Rolnictwa – odpływ fachowców do różnych innych dziedzin, ponieważ te płace są na poziomie najniższej krajowej albo niewiele przewyższają najniższą krajową.

Ostatnia sprawa, o której chcę powiedzieć, to temat dotychczas nierozwiązany. Myślę, że zasługuje on również na uwagę Komisji Finansów Publicznych, ponieważ jest tematem z pogranicza wydatków na kulturę i wydatków wojewodów. Mam na myśli ciągle istniejące historyczne dysproporcje w poziomie finansowania wojewódzkich konserwatorów zabytków w poszczególnych województwach. Mamy dysproporcje bardzo duże, których nie usprawiedliwia tylko liczba obiektów zabytkowych na danym terenie – od kwoty bodaj 12 mln na Podkarpaciu, z czego cieszą się posłowie z Podkarpacia, do tak niskich kwot jak 3 mln na Podlasiu. O ile można to sobie usprawiedliwiać dużą liczbą obiektów zabytkowych na Podkarpaciu, to jednak taka kwestia, że na Dolnym Śląsku, gdzie jest tylko 6 mln zł, mamy tam również bardzo dużo obiektów zabytkowych, które trzeba nadzorować i w sprawie których trzeba wydawać decyzje, które trzeba chronić przed dewastacją, przebudową czy zburzeniem. To budzi ciągle duży niepokój w Komisji Kultury, bo problem na styku ministra odpowiedzialnego za administrację i wojewodów oraz

ministra kultury ciągle nie jest rozwiązany. Tym funduszem nie dysponuje minister kultury, lecz dysponują nim wojewodowie. W zeszłym roku, przypomnę – to już ostatnie zdanie – dzięki poprawce zgłoszonej w trakcie prac nad budżetem nieco zwiększone zostały środki na wojewódzkich konserwatorów i nastąpiło lekkie podniesienie płac powyżej tego, co można nazwać podwyżką inflacyjną, jednak wydaje się, że ten jednorazowy gest nie zaspokoił tego problemu, który ma również charakter strukturalny, związanego z dysproporcjami w zakresie środków na ten cel w różnych województwach.

Podkreślę jeszcze raz na koniec i przypomnę, że opinia była pozytywna w zakresie obydwu części budżetowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Chciałbym uprzejmie powitać pana Jarosława Sellina – sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Witamy pana ministra i cieszymy się, że jest pan tutaj z nami. Teraz bardzo proszę panią poseł Iwonę Michałek – koreferenta, o przedstawienie stanowiska Komisji Finansów Publicznych w przedmiocie tych części. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Michałek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja bardzo krótko, ponieważ pani poseł referent bardzo wnikliwie i dostatecznie zreferowała cały budżet Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że w tej części budżetu krajowej rady pojawia się ta nowa telemetria. Bardzo dobrze, że tak się stało, że przewidziano 40 mln zł na realizację tego projektu. To bardzo dobra wróżba i bardzo dobrze, że to się dzieje.

Jeżeli natomiast chodzi o Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, również zwracam tylko uwagę na te projekty, o których mówiła pani poseł. To są bardzo dobre projekty, jak Muzeum Historii Polski i różne inne. To są bardzo istotne rzeczy. Widać to również w terenie, że w różnych miejscach, w województwach, w miastach dbamy o nasze dziedzictwo narodowe i z tego bardzo się cieszę.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, co powiedziała pani poseł, że zbyt niskie są pensje pracowników szeregowych w muzealnictwie i że trzeba się nad tym mocno zastanowić. Również chcę zwrócić uwagę na niski budżet wojewodów, bo to jest naprawdę bardzo mało. Pochodzę z województwa kujawsko-pomorskiego i jeżeli widzę, że moje województwo, że wojewoda ma 5,5 mln, a liczba zabytków jest naprawdę bardzo duża, to również zwracam uwagę na to, że należałoby w przyszłości pomyśleć o czymś więcej.

Rekomenduję obydwa budżety do realizacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł za zwięzły koreferat. Proszę państwa, przechodzimy do dyskusji. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w przedmiocie tych części budżetowych, które zostały omówione? Pan poseł Parda, bardzo proszę... Przepraszam bardzo, bo tu po prawej stronie...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ależ proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie, kobiety mają pierwszeństwo. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska, bo nie zwróciłem uwagi, a następnie pan poseł Parda. W takiej kolejności.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W tej systematyce, w jakiej były zaprezentowane poszczególne części budżetowe. Zatem Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. W przypadku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wskazuje się między innymi przeznaczenie w 2019 r. kwoty 40 mln zł na nową telemetrię. Nie byłam na posiedzeniu Komisji Kultury, która opiniowała tę część budżetową, ale chciałabym zapytać pana przewodniczącego, czy to jest ta praca badawcza Szkoły Głównej Handlowej w zakresie konsumpcji mediów elektronicznych w Polsce? Jak ten projekt będzie wyglądał? Jakich efektów państwo oczekujecie w tym zakresie?

Drugie pytanie, które dotyczy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W państwa budżecie w objaśnieniach na stronie 5 omówione są wynagrodzenia osobowe. Biorąc pod uwagę, że to jest budżet, który państwo sami planują, a my go oceniamy, na końcu będę miała pytanie. Planowana kwota wynagrodzeń osobowych 12 375 tys. zł jest wyższa o 361 tys. zł w porównaniu do roku poprzedniego. Jeżeli tak patrzymy, to chciałabym po prostu zapytać, jak będą się kształtowały wynagrodzenia? Lekko się pomyliłam w swoich rachunkach, dlatego spróbuję zaokrąglić, bo jest około 3%. Zatem wycofuję się z tego pytania, bo trochę inaczej sobie wyliczyłam. Chodzi mi więc o ten projekt za 40 mln zł.

Jest jeszcze jedno. W ramach funduszu wynagrodzeń państwo wykonujecie również badanie mediów. Chciałabym zapytać, ile do państwa wpłynęło skarg – poproszę o odpowiedź na piśmie – w roku 2018 dotyczących Telewizji Polskiej? I drugie pytanie. Jak państwo je rozpatrzyli?

Trzecie pytanie. Jak zostały podzielone w roku 2018 pieniądze, które zostały przyznane w ramach nowelizacji budżetu w wysokości miliarda złotych na telewizję publiczną i radio? Pamiętamy, że to było osiemset parę milionów udzielonej pożyczki dla Telewizji Polskiej. Jeśli zatem będą to odpowiedzi niepełne, panie ministrze, jeżeli pan przewodniczący nie będzie mógł mi niezwłocznie, czyli w takim trochę sądowym siedmiodniowym terminie, udzielić odpowiedzi na piśmie.

A teraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kontekście referatu pani poseł Bubuli. Chciałabym się nie zgodzić, bo od bardzo dawna szczególnie w Komisji Finansów Publicznych toczymy bój, ile na konserwację zabytków otrzymują poszczególne województwa. Jeśli pani poseł Bubula jest z Małopolski, to nie zaznaczyła pani, że średnio od 30 do 40 mln zł trafia na rewaloryzację zabytków miasta Krakowa. Jeśli pani zsumuje te wydatki, a mówiliśmy od ilu lat i jakie przepisy obowiązują w tym zakresie... Proszę pani, ówczesny pan poseł Duda, dzisiaj prezydent, i pan minister Szczerski, ówczesny poseł... Prowadziliśmy dużą i bardzo ostrą krytykę i w tym zakresie przez wiele lat pokazywano, ale zatem chcemy powiedzieć, że to nie jest nieporozumienie. Do Małopolski i do Krakowa, czyli jej stolicy, trafiają pieniądze na rewaloryzację zabytków. Jak one są wykorzystywane? Z dwóch źródeł. Nie mówimy, tylko prostuję wypowiedź pani poseł albo nie zgadzam się z pani konstatacją w tym zakresie, bo należałoby ująć Kraków. Ależ proszę pani, albo pani nie zrozumiała, co pani mówiła do wszystkich.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, żebyśmy nie mówili krzyżowo, bo przeszkadzamy sobie. Proszę panią przewodniczącą Skowrońską o dokończenie wystąpienia.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jeśli chcieliśmy w przeszłości dodatkowo zaadresować środki na zabytki, na rewaloryzację zabytków, to przypomnę, że takie były poprawki w przeszłości. Między innymi przeznaczano środki na Zamek Królewski. Ja chcę to tylko powiedzieć *ad vocem* i przedstawić leciutką uwagę, że nie zgadzam się ze stanowiskiem pani poseł referent, że gdybyśmy dwa źródła... Pani poseł nie oceniała, ale kiedy będę referentem budżetu Kancelarii Prezydenta, to będę mówiła o środkach na rewaloryzację zabytków Krakowa. Wtedy pani poseł również może się nie zgodzić. Mówimy jednak o tym i musimy dostrzegać, że od wielu lat istnieją te dwa źródła dla Małopolski, z których środki są wydawane. Przynajmniej Kraków jako stolica Małopolski nie wymaga... Albo inaczej. Jak są dzielone środki, nie będę tego komentować. Pani jest z Małopolski, a ja jestem z Podkarpacia. Tak pani broni albo próbuje powiedzieć... Wiemy nawet, jak historycznie to wyglądało.

Oczywiście nikt nie będzie polemizował z panem przewodniczącym Szewczakiem, że najpierw zbudowano Kraków. Jeśli chodzi o wynagrodzenia w resorcie kultury w dwóch częściach. Konserwatorzy. Zgoda, można podzielić uwagę pani poseł – i tu się zgadzam – działania podejmowane były kilkukrotnie. Czasami zdarzało się, że minister finansów był rygorystyczny i poprawkami zmieniało się wynagrodzenia. Przypominam sobie w okresie ośmiu lat, o którym państwo czasami mówicie, że takie skuteczne próby były podejmowane. To jednak, jak odstają wynagrodzenia konserwatorów, należałoby lepiej zobaczyć.

Pytanie do pana ministra Sellina. Lubię pana ministra. Bez pytania nie obyłoby się. Panie ministrze, zawsze mocno dbaliśmy albo staraliśmy się dbać o szkoły artystyczne znajdujące się w gestii ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Czy pan minister mógłby powiedzieć, czy może się pochwalić i czy jest zadowolony z tego, ile nauczyciele i pracownicy szkół artystycznych podległych ministrowi kultury dostaną podwyżki wynagrodzenia? Nie będę pytała, czy to dużo czy mało, bo doskonale to wiemy, ale kiedyś była taka sytuacja, że musieliśmy wyrównywać. Czy jest to przynajmniej ten sam poziom? Rozumiemy doskonale, że w szkołach artystycznych niektóre rzeczy – powiedziałabym tak – a już na pewno dofinansowanie zakupu instrumentów, są niezwykle ważne. Czy pan minister mógłby podzielić tę odpowiedź na pytanie dotyczące szkół artystycznych w zakresie zakupu pomocy dydaktycznych i sprzętu muzycznego oraz na pytanie dotyczącą wynagrodzeń pracowników szkół artystycznych?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę panią Barbarę Bubulę, bo chciała odnieść się *ad vocem*. Później poproszę pana posła Błażeja Pardę. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Oczywiście chciałabym się odnieść, bo pani przewodnicząca Skowrońska – nie wiem – przypuściła na mnie jakiś zupełnie niezrozumiały atak, dlatego że ja wyłącznie mówiłam o dysproporcji dotyczącej wydatków wojewódzkich konserwatorów zabytków na ich funkcjonowanie, czyli na nadzór nad zabytkami na swoim terenie – wydawanie pozwoleń, decyzji, kontroli i tak dalej. Nie mówiłam o wydatkach na zabytki w ogóle, bo wolumen wydatków na zabytki – pan minister może mnie poprawi, bo mówię z pamięci – wynosi w granicach 250 mln rocznie, a nie 3, 12 czy 14 mln, jak jest w przypadku budżetów wojewodów. To jest całkiem inny dział budżetowy. O tym tylko mówiłam. Natomiast jestem zdecydowanie za tym, żeby nie dzielić w takim sensie wyszarpywania sobie środków na poszczególne województwa dlatego, że tak samo Zamek Królewski w Warszawie należy do każdego Polaka jak i Wawel należy do każdego Polaka. Tak samo żuraw w Gdańsku należy do każdego Polaka jak muzeum w Rzeszowie należy do każdego Polaka. To nie jest kwestia tego, kto ma więcej wyszarpać. To są rzeczy, które są wspólną własnością narodową i nie powinniśmy do tego tak podchodzić. Te ataki na Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i w związku z tym personalne ataki na mnie uważam za co najmniej chybione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Wyjaśniliśmy sobie, że czym innym są koszty funkcjonowania konserwatorów zabytków, a czym innym środki finansowe na rewitalizację zabytków. Myślę, że to zostało wyjaśnione. Chciałbym, żebyśmy oddali już głos koledze, ale bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, jeżeli chcę przeprosić, to proszę mi dać taką możliwość. Chciałabym przeprosić panią poseł Bubulę. Pani doskonale wie, że nie w tym kontekście. Ostatnie pani słowa pokazują taką różnicę i stąd być może wynikało to porównanie. Jeśli panią uraziłam i jeśli zrozumiałyśmy się w tej chwili w sprawie finansowania i dzielenia na poszczególne regiony, na prace konserwatorskie, a nie na wynagrodzenia konserwatorów, to zrozumiałyśmy się. Jeśli pani poczuła się urażona i zaatakowana, to takiego zamiaru nie miałam i chciałabym panią przeprosić za ten dyskomfort.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję za tę elegancję. Obyśmy zawsze tutaj tak się wzajemnie traktowali i szanowali. Pan Błażej Parda. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja również mam pytanie dotyczące tej nowej telemetrii, bo rozumiem... To znaczy, wywnioskowałem, że w związku z tym, że są nowe systemy informatyczne, można przez internet oglądać i słuchać również za pomocą telefonów, potrzebujemy dodatkowego systemu czy narzędzia, które będzie mierzyło te przepływy. Myślę jednak, że w zasadzie te narzędzia internetowe już dzisiaj są na tyle inteligentne, że tak naprawdę z automatu mamy wiedzę,

ile osób ogląda, kto ogląda i kto słucha. Czy to jest potrzebne? Jak to wygląda? Chciałbym kilka słów na ten temat usłyszeć. Czy to jest projekt jednoroczny, to znaczy w takim sensie, czy te wydatki będą ponoszone w każdym roku, a jeśli tak to na jakim poziomie będą te wydatki ponoszone w następnym roku? To jest jedno pytanie.

Druga kwestia dotyczy rozwoju radia HD. Na jakim etapie to jest dzisiaj? Czy są jakieś problemy? Czy są jakieś przeciwności w cyfryzacji stacji radiowych? Wiemy, że to doskonale sprawdza się w Stanach Zjednoczonych i że tam nastąpiło duże odrodzenie stacji radiowych. Wiem, że u nas kilka lat temu było słychać, że są jakieś ruchy, ale chyba na tym etapie poza tymi stacjami internetowymi, które działają już od wielu lat, niewiele się dzieje. Prosiłbym o odpowiedź w tych dwóch kwestiach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś państwa posłów chciałby zabrać głos? Pozwolę sobie udzielić głosu. Chciałbym zapytać pana przewodniczącego o finansowanie ośrodków regionalnych telewizji. Mamy bowiem konkretnie w Ośrodku Regionalnym Telewizji w Rzeszowie problem dofinansowania funkcjonowania tego ośrodka przez sponsorowanie ze strony samorządów. Dyrektor uważa, że zawarte ileś lat temu umowy kontynuuje, chociaż budzi to pewne wątpliwości, dlatego że bogate samorządy, które dysponują dużymi funduszami, mogą sobie pozwolić na to, żeby zamówić cykliczną cotygodniową audycję promującą dany samorząd, ale w podtekście promującą włodarza miasta, bo często – właśnie o to pytam – głównym bohaterem jest – nie wiem, będę mówił ogólnie – wójt, burmistrz albo prezydent. Panie przewodniczący, czy to jest norma nie tylko regionalna, czy we wszystkich ośrodkach dyrektorzy zawierają takie umowy, bo muszą ratować swoje budżety, czy te umowy funkcjonują tylko regionalnie, zwyczajowo? To tyle. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania. Zaczniemy od pana ministra, bo większość spraw dotyczyła części budżetowej – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Bardzo proszę pana ministra.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Odpowiadam na pytania pani przewodniczącej Skowrońskiej. Myślę, że w ogóle dyskusja o budżecie na kulturę wojewodów jest trochę nieporozumieniem, bo my jesteśmy zobowiązani do pokazania, i robimy to w formie elektronicznej na Komisji Kultury, wydatków, które są przeznaczone na kulturę nie tylko w ministerstwie kultury, ale również w innych resortach. O wojewodach również musieliśmy opowiedzieć. Pokazujemy to w formie takich słupków. To po prostu robi wrażenie, że jest jakaś dysproporcja między jednym wojewodą a drugim wojewodą. Wiadomo, że środki idą przede wszystkim na zabytki, ale tak naprawdę gros wydatków na zabytki wcale nie jest w tym miejscu – nie u wojewodów. To jest takie – można powiedzieć – dodatkowe dofinansowanie, ale bardzo skromne. Obsługa – można powiedzieć – wojewódzkich konserwatorów zabytków, a nie *sensu stricto* renowacja tych zabytków. Renowacja tych zabytków jest w budżecie ministerstwa kultury. Myślę, że po prostu zrobimy tak, że w przyszłym roku, kiedy znowu będziemy prezentować budżet, pokażemy, ile tak naprawdę w poszczególnych województwach środków jest realnie przeznaczanych na renowację zabytków i wtedy państwo zobaczycie, że te dysproporcje, jeśli są, wynikają z tego, jakie jest nasycenie zabytkami poszczególnych województw. Z tego, co się dowiedziałem od pani minister Gawin – głównego konserwatora zabytków, na pierwszym miejscu jest Dolny Śląsk, bo tam nasycenie zabytkami jest najsilniejsze, i oczywiście Mazowsze ze względu na wielkość plasuje się również wysoko. Jednak tak naprawdę nie koncentrowałbym się na tym skromnym budżecie wojewodów, tylko na tym, co naprawdę mamy na te zabytki, a naprawdę na te zabytki mamy w budżecie na 2019 r. zaplanowane 234 mln. Przypomnę, że w czasach naszych poprzedników i poprzedników poprzedników w latach 2001–2005 i wieloletnich rządów koalicji PO-PSL na ogół ten budżet na zabytki oscylował w granicach 80–100 mln zł. Teraz mamy już 234 milionów i to jest ciągle za mało, bo potrzeb naprawdę jest dużo więcej. Wniosków mamy siedem czy osiem razy więcej niż możliwości zaspokojenia, ale te 234 milionów złotych to już jest poważna kwota. Gdzie one są? One są w naszym programie operacyjnym – Ochrona zabytków, one są w budżecie Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, one są w Naro-

dowym Instytucie Dziedzictwa, one są poprzez remonty naszych instytucji kultury, które mieszczą się w siedzibach zabytkowych. Nawet szkoły artystyczne – bardzo wiele szkół artystycznych mieści się w siedzibach zabytkowych i jeżeli remontujemy szkołę, to remontujemy tym samym zabytek. One są w archeologii, one są w nowym Narodowym Funduszu Ochrony Zabytków, który również powstał i który będzie przeznaczany na renowację zabytków. W sumie to jest dosyć imponująca kwota 234 mln zł, a nie te skromne budżety wojewodów.

Jeśli chodzi o pytanie o szkoły artystyczne, których mamy – pani przewodnicząca o to pytała – około 290 (mówię o szkołach wszystkich stopni: i pierwszego, i drugiego, i szkół wyższych), to na podwyżki dla nauczycieli przeznaczmy w przyszłym roku 5%, czyli dużo więcej niż w naszych instytucjach kultury, gdzie podwyżki mają wynosić około 2,3%, a na pracowników (bo na nauczycieli ma iść 5%), tych szkół artystycznych – 4,6%. To więc jest istotna podwyżka, biorąc pod uwagę to, że również w poprzednich latach te podwyżki uruchamialiśmy, a przez wiele lat jednak obserwowaliśmy zamrożenie płac w sferze budżetowej, czyli również w tych szkołach.

Jeśli chodzi o pomoce i instrumenty muzyczne, ja sporo jeżdżę po kraju, odwiedzam te szkoły i widzę, że stan infrastruktury w dziedzinie doposażenia w ruchomości bardzo się poprawia w naszych szkołach artystycznych, zwłaszcza jeśli chodzi o instrumenty muzyczne, dlatego że mamy przeznaczony specjalny program, do którego te szkoły mogą aplikować, na doposażenie. Jeśli chodzi o same instrumenty czy pomoce szkolne, on opiewa na kwotę 5–6 mln zł rocznie plus przeznaczamy jeszcze w niektórych miejscach środki unijne na takie doposażenie. Na przykład w szkole w Nowym Targu czy w szkole w Mielcu te środki unijne również zostały przeznaczone, więc w tym obszarze sytuacja również się poprawia. Naprawdę pod tym względem, jeśli chodzi o instrumenty, proszę zobaczyć, jakimi instrumentami, jakimi fortepianami na przykład dysponują dzisiaj szkoły muzyczne każdego stopnia. To są bardzo dobre instrumenty. Są jednak również instrumenty mniejsze, na przykład dęte, którymi dysponują szkoły muzyczne. To jest już naprawdę dobry sprzęt na dobrym poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Było jeszcze pytanie do pana przewodniczącego. Bardzo proszę... Albo może jeszcze pytanie zada pan przewodniczący Jan Szewczak, żeby było tak kompleksowo. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo przepraszam, że spóźniłem się z tym pytaniem. Powinienem być może wcześniej się zgłosić. Panie ministrze Sellin, chciałbym zadać pytanie, choć właściwie skutki odpowiedzi na pytanie, jak wygląda ta sytuacja, będą widoczne w roku następnym. Chciałbym zapytać, jak wygląda sprawa funduszy norweskich? Czy ta sprawa jest już uzgodniona? Czy to nadal będzie dystrybuować w jakiejś formie Fundacja Batorego – organizacja powiedziałbym nie tyle nieprzychylna, co wręcz wroga rządowi? Czy w tej sprawie jest coś ustalone? Oczywiście to jest kwestia projektu, występowania o te środki. Jestem pytany wielokrotnie o tę kwestię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze raz poproszę pana ministra, a później poproszę pana przewodniczącego.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Odpowiadam bardzo konkretnie. Na kulturę w tej nowej perspektywie z tak zwanych funduszy norweskich, bo wiadomo, że nie tylko Norwegia składa się na nie, będziemy mogli przeznaczyć poważną kwotę 88 mln euro w następnej perspektywie budżetowej. Kończymy już negocjacje dotyczące szczegółów, więc pierwszy nabór wniosków będzie możliwy prawdopodobnie w drugim kwartale przyszłego roku.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz proszę pana przewodniczącego.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Jeśli można jeszcze zapytać o kwestię dystrybuowania, bo to jest temat, który bardzo interesuje moich wyborców, kto będzie w tym partycypował, jakie środowiska.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Zarządzanie jest w ręku ministra i ministerstwa kultury. Oczywiście będziemy powoływać grupy ekspertów do oceny wniosków, tak jak w przypadku każdego programu...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę bliżej do mikrofonu, panie ministrze, bo nagrywamy.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Proszę?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bliżej mikrofonu.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Minister powoła grupę ekspertów do oceny wniosków i to będzie rozstrzygane oczywiście w trybie konkursowym, tak jak w przypadku każdego programu operacyjnego. To jest w dyspozycji ministra kultury.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz proszę pana przewodniczącego.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, było szereg pytań. Kilka dotyczyło jednego tematu, czyli telemetrii. O tym powiem na końcu, bo to jest obszerny temat. Natomiast zaczynając od takich szczegółowych pytań dotyczących na przykład wynagrodzenia i kwot wynagrodzeń, to na ten rok... O.K. Wzrost jest tylko na przewidywane odprawy. Te 300 tys. zł to są środki na przewidywane odprawy emerytalne.

Jeśli chodzi o skargi, to – jak rozumiem – na piśmie przekażemy taką informację, ile skarg wpłynęło.

Jeśli chodzi o kwestię podziału rekompensaty, to było – przypominam – w sumie 980 mln. To znaczy 980 mln to była rekompensata plus nadwyżka abonamentu. Sama rekompensata wynosiła chyba 950 mln. Nie, przepraszam. Pani dyrektor mnie poprawiła. Kwota rekompensaty 980 mln została rozdzielona na dwa lata, czyli część wypłaciliśmy jeszcze w 2017 r., a część wypłacamy mediom, przelewamy mediom sukcesywnie w roku 2018 do końca roku 2018. Z podziału wynika, że dla telewizji publicznej przez te dwa lata – przypominam – przypadnie kwota 866 mln zł...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ale proszę bliżej mikrofonu, bo nie słychać pana przewodniczącego.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski:

W ogóle nie było mnie słychać? Może wszystko powtórzę? Dobrze. Jeśli chodzi o te 866 mln, przepraszam, 980 mln podzielone na dwa lata, to telewizja publiczna przez dwa lata dostanie w sumie do końca tego roku 866 mln zł. W 2017 r. to było 266 mln, a resztę otrzyma w tym roku. Polskie Radio, czyli ogólnopolskie, to jest 58 mln zł w sumie. Wszystkie spółki – 17 regionalnych spółek radiowych, to jest 55 milionów złotych z rekompensaty. W rozbiciu na lata w roku 2017, w końcówce tego roku spółki radiowe, czyli duże radio otrzymało 54 mln zł, 17 spółek radia regionalnego – 52 mln zł. To przesunięcie ciężaru na korzyść telewizji publicznej nastąpiło właśnie w roku 2018. To jest kwestia rekompensat.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące finansowania ośrodków regionalnych telewizji publicznej i jaki jest w tym udział samorządu, to sprawa wygląda różnie – różne ośrodki mają różne umowy. To zależy również od lokalnych stosunków. Natomiast rzeczywiście jest tak, że media lokalne – i mówię nie tylko o mediach publicznych, ale o mediach w ogóle lokalnych, w dużej mierze, albo nawet w większości o małych mediach komercyjnych, na przykład małych rozgłośniach radiowych, lokalnych telewizjach czy lokalnych telewizjach kablowych, korzystają z tego typu wsparcia, ze sponsoringu, z zamawianych

programów. Moim zdaniem to nie jest dobry mechanizm, bo za każdym razem uzależnia treść programową... Ja mówię o wszystkich mediach, nie tylko elektronicznych zresztą, bo prasy drukowanej dotyczy to tak samo. ... Nie jest to...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, mówimy w tej chwili o regionalnej...

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Jeśli chodzi o ośrodki regionalne, to w każdym ośrodku jest inaczej. Prezes telewizji powinien taką analizę przedstawić. Natomiast jest to dopuszczalna forma. Nie ma takiego zakazu. Telewizja publiczna finansowana jest zarówno z przychodów, z dochodów własnych jak i ze środków abonamentowych, więc dochody własne również musi jakoś generować albo emitując reklamę na lokalnym rynku, co jest bardzo trudną sprawą, bo ten lokalny rynek jest bardzo słaby, bardzo słabo rozwinięty w Polsce między innymi ze względu na brak wiarygodnych badań odbioru lokalnych informacji lokalnych nadawców, albo z drugiej strony – korzystając ze sponsoringu. Telewizja publiczna stosunkowo w mniejszym stopniu – nawiązuję to tego, co powiedziała pani poseł – jest zależna od tych samorządowych pieniędzy, ponieważ w mniejszym stopniu jest finansowana z dochodów pozyskiwanych z tego typu źródeł. Ona ma jednak pieniądze abonamentowe.

Jeśli chodzi o radio, to jak rozumiem, pytanie dotyczyło radia cyfrowego. To radio cyfrowe rozwija się. Polskie Radio od kilku lat prowadzi regularne emisje. Dzisiaj przygotowujemy kilkadziesiąt nowych częstotliwości miejskich po to, żeby ogłaszać miejskie multipleksy radia cyfrowego dla nadawców komercyjnych. Z tą inicjatywą już ruszamy. W większych miastach, nie tylko w dużych, będziemy uruchamiali takie multipleksy. Będzie dodatkowych 12 programów radiowych w technologii cyfrowej. Ministerstwo Cyfryzacji przygotowuje projekt rozporządzenia dotyczącego specyfikacji technicznej odbiorników. To jest ważne z kolei dla producentów sprzętu radiowego. Do końca roku mam nadzieję taka specyfikacja powstanie, a producenci, najwięksi producenci już są gotowi do tego, żeby właściwie produkcję radioodbiorników skoncentrować wyłącznie na multisystemowych odbiornikach, czyli analogowych i cyfrowych, i tak będą robili. Przypominam, że u naszych sąsiadów radio cyfrowe rozwija się, więc jeśli chodzi o taki rynek samochodowy, to w tej chwili samochody sprowadzane z rynku niemieckiego już od pewnej daty, jeśli chodzi o rok produkcji, mają zainstalowane radio cyfrowe. Mam nadzieję, że przyszły rok to będzie właśnie rok rozwoju radia cyfrowego. Przygotowaliśmy zmieniony projekt rozporządzenia o opłatach abonamentowych, o opłatach koncesyjnych tak, żeby te opłaty koncesyjne były w tym pierwszym okresie znacząco niższe niż opłaty za radio analogowe tak, aby nadawcy cyfrowi mogli zmniejszyć finansową barierę wejścia na ten rynek cyfrowy. Na posiedzeniu Komisji Kultury ten temat będziemy również za niedługo omawiać.

Jeśli chodzi proszę państwa o projekt telemetrii, to jest rzeczywiście projekt istotny. To jest dominująca część budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To jest 40 mln na przyszły rok, ale odnosimy tę kwotę do rynku reklamowego, który w przypadku mediów elektronicznych w Polsce wynosi 8 mld zł rocznie. Po to, żeby te pieniądze mogły być dobrze wydawane, muszą być robione rzetelne badania. Dzisiaj oczywiście jest jedna firma, która takie badania robi. To znaczy, jest kilka firm, bo radio robi osobna firma, telewizję robi osobna firma, a internet – osobna firma. Część z tych badań jest już przestarzała technologicznie. To jest nie ten okres, kiedy jeszcze rozwijała się telewizja analogowa z dużymi ofertami programowymi, z pojedynczymi dużymi kanałami. Dzisiaj jest to dużo bardziej rozdrobnione i jest w innej technologii, więc zapotrzebowanie wynika głównie stąd. Krajowa rada w swoich ustawowych obowiązkach ma organizowanie badań odbioru treści audiowizualnych i radiowych, więc podejmujemy się tego wyzwania. Tego typu badanie, proszę państwa, to jest rynkowa waluta do rozliczeń.

Krótko mówiąc, w tej chwili równolegle z przygotowywaniem samych badań pracujemy nad przygotowaniem struktury rynkowej, która będzie te badania kontrolowała i którym będzie współzarządzała – taki *joint industry comittee*, taki komitet wszystkich zainteresowanych reklamodawców, nadawców i domów mediowych. Nad tym również pracujemy, żeby ta badania były robione w konsensusie z całym rynkiem, bo to rynek

będzie z tego korzystał, rynek będzie na podstawie tych badań rozliczał się i również płacił. Naszym zamierzeniem jest budowa modelu non profit. Krajowa rada nie chce na nim zarabiać, ale z drugiej strony nie chce w nieskończoność płacić za te nadania. To znaczy, skoro rynek rozlicza się przy pomocy tego, to rynek będzie te badania finansował. Krajowa rada również może mieć w tym jakiś udział, ale jako część finansowania tego modelu. Dzisiaj, żeby to powstało, musimy wyłożyć własne pieniądze – własne, czyli budżetowe, stąd takie zapisy w ustawie budżetowej.

Proszę państwa, na ten projekt składa się kilka elementów. Są prace badawczo rozwojowe prowadzone przez Instytut Socjologii Szkoły Głównej Handlowej. To jest bardzo poważny, ale tylko jeden z elementów. Rzeczywiście to jest ten projekt. SGH przygotowuje nam tę część założycielską, czyli taki *estabilishment survey*, takie badania stylu konsumpcji mediów plus ankiety w całej Polsce, plus losowanie próby, plus w końcu rekrutacja panelistów. To więc jest jedna z bardzo poważnych części. Druga to jest budowa samego panelu i wybór technologii. Jesteśmy po dialogach technicznych. Szereg firm dało nam kilkadziesiąt różnych... Zainteresowanie było i jest bardzo duże. Wszystkie największe światowe firmy prezentują swoje technologie. Wszędzie widać ten postęp. To znaczy, to nie jest tak, że tylko na rynku polskim zauważyliśmy, że badania są przestarzałe i że trzeba je zmienić. Ten ruch w związku z rewolucją technologiczną jest widoczny na całym świecie, więc te wszystkie firmy również do tego się przygotowują. Będziemy kupowali dla 10 tys. gospodarstw domowych – jak szacujemy około 20–25 tys. różnego rodzaju mierników czy to na bazie telefonów komórkowych, czy innej technologii albo łączonych technologii. O tym jeszcze zadecydujemy, a później będzie normalny przetarg. To jest inny moduł tego samego badania. To była druga rzecz.

Trzecia rzecz to z kolei są badania z danych pochodzących z tak zwanych *return patch data*, czyli ścieżka zwrotna dekoderów telewizji płatnej – satelitarnej czy kablowej. Dzisiaj tak naprawdę z tych dekoderów można pozyskiwać dane o zachowaniach widzów. Takie dane są oczywiście zanonimizowane, ale pokazują nam, jak jest oglądany dany program już nie na podstawie danych panelowych kilku, kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu tysięcy, tylko setek tysięcy gospodarstw domowych. My dzisiaj już w zasięgu takiego swojego próbnego testowego panelu możemy śledzić zachowania na podstawie prawie miliona gospodarstw domowych. To już jest rzecz bardzo istotna. Będziemy ten model rozwijali. Docelowo chcemy, żeby objąć tym kilka – kilkanaście milionów takich dekoderów i w czasie rzeczywistym nawet obserwować zachowania widzów.

Proszę państwa, część z tych badań, część z efektów tych badań będzie otwarta, będzie udostępniana. Tam, gdzie nie będą miały one zastosowania takiego wprost komercyjnego, jeżeli nie będzie to ten element rozliczeń, to taka dana publiczna będzie dostępna. Mam nadzieję, że na podstawie tych danych będzie można wygenerować również bardzo dużo usług i aplikacji, czyli przydatnych takich rzeczy. Zasadniczy jednak cel to jest stworzenie jednoźródłowych... To jest słowo klucz w tym wszystkim. Na to jest największe zapotrzebowanie. Dzisiaj reklamodawca chce wiedzieć, jak treść – mówię, że reklamodawca, ale nadawca również – jak audycja został odebrana na różnych platformach – to jest to, o czym mówiła pani poseł Bubula – odbioru treści, czyli w telewizji, radiu...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Troszkę wykraczamy, panie przewodniczący, poza budżet. Jeszcze pani chciała dopytać. Bardzo przepraszam, to jest interesujące.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Jeszcze ostatnie słowo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ja tylko chciałabym zadać pytanie, panie przewodniczący, czy to będą media 4.0, tak?

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Tak.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Tak można rozumieć ten projekt?

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Tak. Żeby media 4.0 rozwijały się, muszą być badania 4.0. W ten mniej więcej sposób to podsumujmy. Jednoźródłowość – kluczowe słowo, czyli badamy odbiór mediów w telewizji, radiu, w internecie, na wszystkich innych platformach, a szczególnie na urządzeniach mobilnych, bo to dzisiaj zaczyna dominować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek. Zakończyliśmy omawianie tej części budżetowej. Bardzo dziękuję panu ministrowi, panu przewodniczącemu. Dziękuję państwu posłom.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.